

Marek Michalak*

ORCID: 0000-0001-5054-4979

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Instytut Praw Dziecka im. Janusza Korczaka

Kawalerowie Orderu Uśmiechu spadkobiercami myśli „prawdzieckowej” Janusza Korczaka¹

The Knights of the Order of the Smile – heirs of Janusz Korczak’s child-centered approach

Abstract

The aim of the article is to discuss the issues related to the development and continuation of Janusz Korczak’s ideas of the child and its due place in society, which were revolutionary at his time, based on the implementation of a project focused on children’s evaluation of adult’s positive work. In particular, the biographical statements of adults awarded the Order of the Smile were analyzed. The basic questions, which guide the considerations undertaken here, relate to the analysis of the practical dimension of the Order of the Smile within Janusz Korczak’s pedagogy. The analysis of the biographies of the chosen Knights of the Order of the Smile was made according to Fritz Schütze’s theory, with the use of biographical process structures: action plans, institutional patterns of life course, trajectories and biographical metamorphoses.

Keywords

Janusz Korczak, Order of the Smile, children’s rights, subjectivity, citizenship

* Pedagog specjalny, dr nauk społecznych, związany z Akademią Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, gdzie prowadzi wykłady o prawach dziecka na kierunku Interdyscyplinarne studia nad dzieciństwem i prawami dziecka, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka, kanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, dyrektor Instytutu Praw Dziecka im. Janusza Korczaka, Rzecznik Praw Dziecka IV i V kadencji (2008–2018).

¹ Zob. M. Michalak, *Order Uśmiechu jako fenomen społeczno-kulturowy świata dzieci i dorosłych*. Dysertacja doktorska przygotowana pod opieką prof. dr hab. Barbary Smolińskiej-Theiss i obroniona 20.11.2020 roku w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie; tekst artykułu stanowi zredagowany i uzupełniony skrót części badawczej dysertacji.

*Dla jutra lekceważy się to, co je [dziecko] dziś cieszy, smuci, dziwi, gniewa, zajmuje.
Dla jutra, którego ani rozumie, ani ma potrzebę rozumieć, kradnie się lata życia, wiele lat².*

Janusz Korczak

Janusz Korczak w swoich zarówno teoretycznych, jak i praktycznych przesłaniach zwrócił uwagę na konieczność nowego odczytania relacji dziecko – dorosły w kategorii kreatywnego i konstruktywnego, szanującego podmiotowość dziecka i jego praw, dialogu. W tym obszarze należy zwrócić uwagę na ważne, a wydaje się zapomniane i pomijane problemy, jak partycypacja i obywatelskość dziecka, poszanowanie podmiotowości i uwzględnienie zdania dziecka w sprawach go dotyczących. Dla Janusza Korczaka dotychczasowe teorie wychowania definiujące wychowanie jako oddziaływanie osób dorosłych, rodziców, nauczycieli, opiekunów, z urzędu opatrzonych autorytetem i kompetencjami, na dzieci (które w hierarchii stoją niżej, są mało rozumne, niejako mające mniejsze prawa niż dorośli), było trudne do zrozumienia, wręcz nieakceptowalne i niesprawiedliwe. Korczak nie miał wątpliwości, że w kontekście dzieci świat dorosłych powinien zmienić kierunek filozoficznych rozważań na „nie – czy mądre, raczej – jak mądre”³. W filozofii Korczaka wychowanie jest oddziaływaniem człowieka na człowieka, lecz nie tylko dorosłego na dzieci, lecz także dzieci na dorosłego⁴. Korczak, cytując żydowskiego uczzonego, mówi wprost: „dużo nauczyłem się od moich nauczycieli, więcej od moich towarzyszy, a najwięcej od moich uczniów”⁵. Miał on przeświadczenie, że rodzice, opiekunowie, nauczyciele, wychowawcy nieustannie powinni uczyć się od dzieci, tak jak dzieci uczą się od nich. Korczak pokazał nową jakość w relacji z dziećmi, w tym, jak z nimi rozmawiać, jak uczyć oraz jak docenić ich szczerłość i ufność. Swoim przykładem wskazał, że dorosły oczekujący niejednokrotnie wdzięczności od dziecka sam winien takową okazać.

Pobieżna analiza myśli i słów Janusza Korczaka może sugerować, że szedł on w swoich przekonaniach w kierunku skrajnej indywidualizacji dziecka, pajdocentryzmu czy nawet pajdokracji. W rzeczywistości – jak podnosi Aleksander Lewin – było zupełnie inaczej: „Mimo ogromnego pietyzmu, jakim otaczał dziecko, stanowiło ono głównie przedmiot jego wnikliwej, naukowej, społecznej i artystycznej analizy, a nie przedmiot kultu”⁶. Jadwiga Bińczycka zauważa, że u Kor-

² J. Korczak, *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*, Warszawa 2012, s. 61.

³ *Ibidem*.

⁴ Zob. B. Smolińska-Theiss, *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2013.

⁵ J. Korczak, *Nie wiemy*, „Hechaluc Hacair” 1938, nr 28; zob. J. Tarnowski, *Jak wychowywać? W ogniu pytań*, Ząbki 2003, s. 303.

⁶ A. Lewin, *Korczak znany i nieznan*, Warszawa 1999, s. 208.

czaka nie było zgody na bezrozumny liberalizm⁷. W książce *Jak kochać dziecko* Korczak stawia pytanie: „Więc na wszystko pozwalają?”⁸ i odpowiada: „Przenigdy: z nudzącego się niewolnika zrobimy znudzonego tyra. Zabraniając, hartujemy bądź co bądź wolę, bodaj w kierunku hamowania się i zrzekania tylko, rozwijamy wynalazczość w działaniu na ciasnym terenie, umiejętność wyslizgiwania się spod kontroli, budzimy krytycyzm. I to coś warte jest jednostronnego przygotowania do życia. Pozwalając »na wszystko« baczmy, by dogadzając zachciankom, tym usilniej nie dławić chęci. Tam osłabiamy wolę, tu ją zatruwamy”⁹.

Korczak obrał za cel stworzenie dzieciom przestrzeni bezpiecznej, szanującej prawa człowiecze każdego dziecka, opartej nie na rządach dzieci czy wręcz tyranii najmłodszych, ale na zdrowych relacjach mających swój fundament w zdrowych zasadach wzajemnego szacunku w relacjach dorosły – dziecko, honorujących specyficzne prawa zarówno świata dzieci, jak i świata dorosłych. Stary Doktor miał świadomość, że świat przyjazny dzieciom to nie świat rządów dzieci, świat nadmiernej ich swobody, ale świat dający możliwość kreatywności, rozwoju, wyrażania siebie, naturalnej ekspresji; świat, gdzie dzieci mają prawo i możliwość wyrażenia swojej oceny wobec dorosłych. Ten temat podejmie później Hannah Arendt, wskazując na odpowiedzialność dorosłych za losy dzieci¹⁰. W swoich działaniach Korczak rozwijał „ideę współrzędzenia i partnerstwa, nadając jej bardzo konkretny, a zarazem oryginalny kształt”¹¹. Z właściwą sobie srogością Korczak przypomina, że: „Dziecko winno być obsłużone solidnie, taktownie i drobiazgowo przez swoich urzędników”¹², mając tu na myśli dorosłych: rodziców, opiekunów, nauczycieli, wychowawców, lekarzy.

Temat ten dopełnia i poszerza niezwykła inicjatywa, zjawisko, instytucja i specyficzny znak społeczno-kulturowy, fenomen pedagogiczny, jakim jest Order Uśmiechu¹³. Celnie wpisuje się on w cały „proces powstawania zobowiązań międzynarodowych ochrony praw człowieka i praw dziecka. (...) była to pierwsza tego typu inicjatywa o wymiarze międzynarodowym oraz pierwsze odznaczenie nadawane dorosłym wyłącznie na wniosek dzieci”¹⁴. Odznaczenie to jest realnym

⁷ J. Bińczycka, *Korczakowskie prawa dziecka*, [w:] E. Jarosz, B. Dyrda (red.), *Szanować – słuchać – wspierać – chronić. Prawa dzieci w rodzinie, szkole, społeczeństwie*, Katowice 2013, s. 15.

⁸ J. Korczak, *Jak kochać dziecko...*, op. cit., s. 61.

⁹ *Ibidem*, s. 61–62.

¹⁰ Zob. H. Arendt, *Kryzys edukacji*, [w:] *Między czasem minionym a przyszłym*, Warszawa 1993.

¹¹ Zob. J. Korczak, *Jest szkoła*, „Rocznik Pedagogiczny” 1921, t. 1, [w:] J. Korczak, *Pisma wybrane*, Warszawa 1985, t. III, s. 203–205; A. Lewin, op. cit., s. 208–209; B. Smolińska-Theiss, *Dziecko – nadzieja świata. Dziecko – świętek przydrożny*, [w:] J. Bińczycka (red.), *Humaniści o prawach dziecka*, Kraków 2000, s. 103–106.

¹² J. Korczak, *Jest szkoła*, op. cit., s. 203.

¹³ Zob. M. Michałak, *Order Uśmiechu – wspólny świat dzieci i dorosłych*, Warszawa 2020.

¹⁴ A. Krawczak-Chmielecka, *O rozwoju praw dziecka w Polsce i na świecie*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2017, vol. 16, nr 2, s. 15.

przykładem realizacji „prawdzieckiego” testamentu Janusza Korczaka. Dzieci zgłaszają, wyróżniają i nagradzają dorosłych za ich działania na rzecz najmłodszych. Przyznają im wyróżnienie, które w skali polskiej i międzynarodowej stało się w ciągu 50 lat znaczącym, bardzo szanowanym i nobilitującym znakiem więzi, dialogu i partnerstwa między dziećmi a dorosłymi. Order Uśmiechu niewątpliwie jest korczakowskim znakiem, kapitałem i wyzwaniem budującym nowe relacje międzypokoleniowe. Dzieci promują dorosłych, nadają im zaszczytne wyróżnienie, obdarzają zaufaniem, przyjmują zobowiązania.

Dotychczas to zaszczytne umiędzynarodowione przez ONZ wyróżnienie otrzymało ponad 1000 osób z całego świata, a wśród nich najbardziej znamienite postaci życia społecznego, naukowego, religijnego, politycznego. Order Uśmiechu stał się rozpoznawalnym znakiem korczakowskiej idei partycypacji dziecka i dziecięcego obywatelstwa, wspierającym nowe relacje między dziećmi i dorosłymi. Można go traktować jako mocną markę polskiej pedagogiki i wyrazisty, rozpoznawalny znak nowej pedagogiki dziecka i dzieciństwa.

Bycie Kawalerem Orderu Uśmiechu to nie tylko wyróżnienie, efekt dziecięcej nominacji, ale to przede wszystkim biograficzny proces stawania się, budowania specyficznej tożsamości, roli zawodowej i życiowej. Kawalerowie Orderu Uśmiechu to niewątpliwie osoby szczególne, o wyjątkowej biografii.

Analizując personalną, osobową biografię wybranych 39 osób¹⁵ wprowadzonych przez dzieci na arenę Kawalerów Orderu Uśmiechu, skupiam się na biograficznym biegu życia wyróżnionych przez dzieci osób, a także posługuję się biografią jako metodą badawczą. Pytam o rodzinną biografię i szczególne powody podjęcia działań na rzecz dzieci. Zwracam uwagę na osobowe, kulturowe, historyczne czy religijne okoliczności, które skierowały Kawalera Orderu Uśmiechu w stronę działań na rzecz dziecka. Analizuję, na ile czynnikiem kluczowym w biografii Kawalera Orderu Uśmiechu była profesja, a także działalność społeczna. Interesuje mnie przede wszystkim szczególny biograficzny moment dziecięcej nominacji do Orderu Uśmiechu, specyficzne doświadczenia Kawalera Orderu Uśmiechu związane z otrzymaniem tego odznaczenia, zmiany i wyzwania związane z przynależnością do elitarnej grupy dorosłych, jaką są Kawalerowie Orderu Uśmiechu. Czym było otrzymanie Orderu Uśmiechu w biografii danej osoby? Jak Order wpisał się w jej biografię? W jakim stopniu ukształtował nową tożsamość i powodował nowe wyzwania i zobowiązania wobec dzieci? W tej analizie odnoszę się wyraźnie do aksjologicznych podstaw biografii Kawalerów Orderu Uśmiechu. Pytam o ich widoczne wartości życiowe, wybory, a także pedagogiczne autorytety i osoby znaczące.

Analizę biografii wybranych Kawalerów Orderu Uśmiechu opieram na wskazanych strukturach procesowych biografii wg Fritza Schützego, który wyróżnił

¹⁵ Do badania zaproszono 65 osób, które otrzymały Order Uśmiechu w latach 2013–2018. Otrzymało 39 odpowiedzi.

cztery podstawowe: biograficzne plany działania, wzorce instytucjonalne przebiegu życia, trajektorie i biograficzne metamorfozy.

Fazy biografii, wpisane w wymienione wyżej struktury procesowe wyróżnione i opisane przez Schützego, w przypadku analizowanych Kawalerów Orderu Uśmiechu charakteryzuje podobna forma aktywności narratorów, w pewnym stopniu uzależniona od sił zewnętrznych i jednocześnie oparta na wyjątkowej determinacji i spójności osobowościowej bohaterów, których imperatywem jest zmiana świata poprzez pomoc dzieciom, ich edukację i tworzenie sprzyjających warunków do harmonijnego rozwoju opartego na uznaniu podmiotowości dziecka, ochronie praw jednostki i wzajemnego szacunku.

Alicja Rokuszewska-Pawełek, opisując poszczególne struktury procesowe wg Fritza Schützego, wskazuje, że **biograficzne plany działania** to te, „które odpowiadają zasadzie intencjonalnego perspektywicznego planowania przebiegu własnego życia oraz udanym bądź nieudanym próbom realizacji planów jednostki”¹⁶. Pojawiają się one, gdy jednostka buduje i realizuje swój plan biograficzny. Określa własne zamierzenia, buduje indywidualne i społeczne zasoby, szuka odpowiednich kapitałów i środków do realizacji własnej wizji rozwiązania problemu czy też ogólnego planu życia. Ten proces ma charakter refleksyjny, wykracza poza schematyczne myślenie i rutynowe działania, przynosi doraźne lub dalekosiężne konsekwencje życiowe. „We wszystkich tych przypadkach jednostka w sposób intencjonalny czyni coś z własnym życiem i swoją tożsamością”¹⁷.

Analizując materiał biograficzny ludzi wprowadzonych przez dzieci na arenę Kawalerów Orderu Uśmiechu, obserwujemy pewną kontrolę nad otaczającą rzeczywistością, połączoną z determinacją i wynikającą z niej sprawczością. Każdy jest inny, choć są cechy wspólne, które w pewnym uproszczeniu mieszczą się w trzech kategoriach: kontynuacja tradycji rodzinnej – biografia rodzinna, doświadczenia skrajne oraz szkoła i nauczyciel (doświadczenia edukacyjne – w roli nauczyciela lub ucznia).

Kontynuacja tradycji rodzinnej – biografia rodzinna

W swoich narracjach Kawalerowie Orderu Uśmiechu wielokrotnie i wyraźnie podkreślają wpływ, jaki na ich życie miała rodzina, w tym jej status społeczny i rodzinne tradycje. Nawigują do wykształcenia rodziców, dobrych relacji z dzieckiem, szacunku dla jego wysiłków.

¹⁶ A. Rokuszewska-Pawełek, *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*, „ASK” 1996, nr 1, s. 44.

¹⁷ *Ibidem*.

Wzorzec domowy instytucjonalnego przebiegu życia był dla większości dominującą strukturą procesową. Zauważają oni pozytywny przykład rodzica i jednocześnie osoby zaangażowanej zawodowo w pracę z dzieckiem. Dotyczy to zwłaszcza rodziców lekarzy i nauczycieli. Dobitym tego przykładem jest nauczycielka z Nysy **Jolanta Gawlik-Kutowska**, która pierwowzoru pomocy dziecku szuka w swojej lekarskiej rodzinie: *Moi Rodzice, odkąd pamiętam, poświęcali całe swoje życie zawodowe służbie na rzecz potrzebujących ludzi. To oni uczyli mnie otwartej postawy wobec ludzi i ich potrzeb.*

Na tradycje nauczycielskie akcent kładzie psycholog i pedagog **Dorota Zawadzka**, która z nieskrywaną dumą stwierdza: *pochodzę z nauczycielskiego domu, który w jej osobistych doświadczeniach charakteryzuje się szczególną troską o podmiotowość dziecka: od dziecka miałam poczucie, że jestem w tym domu osobą ważną. Nie dzieckiem, ale właśnie osobą. (...) Zadawałam miliony pytań, jak każde zwyczajne dziecko. Niezwykle było to, że na swoje dziecinne pytania otrzymywałam poważne i wyczerpujące odpowiedzi.*

Plany biograficzne narratorów niekiedy były stymulowane siłą osób znaczących. Narratorzy, wspominając swoje lata dzieciństwa, wskazują na znaczącą rolę kobiet w ich życiu, szczególnie wzoru mądrej, opiekuńczej i otwartej na świat matki lub babki.

Z dumą i wdzięcznością o swojej rodzinie opowiada artystka malarka **Wanda Rodowicz**, przypisując krewnym i relacjom wewnątrzdomowym ukształtowanie jej wrażliwości społecznej: *Moja babcia była potomkiem królewskiej rodziny węgierskiej Zapolia. Była cichą i skromną kobietą, która pięknie czytała nam książki, pięknie haftowała i mówiła po francusku. Uczyła mnie w 1945 roku pisać i rachować. Była zawsze opanowana, pełna szacunku i miłości. Potrafiła zapanować nad moim temperamentem i moją żywiołowością. Nigdy nie podniosła głosu. Szacunek do mnie (oceniając to z dużej perspektywy lat) był wzorem dla mnie w wychowywaniu moich dzieci. Nigdy nie byłam bita. (...) Tego szacunku trzeba się nauczyć w rodzinie, podobno bici ludzie biją swoich najbliższych. Straszne.*

Biorąc pod uwagę analizę tej i kolejnych narracji Kawalerów Orderu Uśmiechu, można mówić o tradycjach rodzinnych w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi, szczególnie dzieciom, co wyraźnie widać w narracjach wspomnieniowych **Renaty Piątkowskiej**, pisarki książek dla dzieci i młodzieży, która podnosi wagę atmosfery rodzinnej, sposobu traktowania dzieci i wpływu modlitwy na postrzeganie świata: *A jeśli chodzi o wpływy kulturowe czy religijne, które skierowały moje zainteresowania w stronę działań na rzecz dzieci, to myślę, że wielką rolę odegrała tu atmosfera mojego rodzinnego domu. Troska i miłość, jaką otaczali nas rodzice, poczucie bezpieczeństwa, świadomość, że ja i moja siostra jesteśmy dla nich najważniejsze na świecie, surowe spojrzenie taty, gdy wykladał nam, co jest dobre, a co złe i ciepłe ręce mamy, które zawsze przygarniały nas i tuliły. Modlitwa, od któ-*

rej rozpoczynał się posiłek i szeroko otwarte drzwi dla każdego, kto był w potrzebie. Z tego domu wyniosłam przeświadczenie, że dzieci są darem i pociechą rodziców. Są najważniejsze, bo zmieniają świat na lepszy. I chociaż już dawno dorosłam, to jakiś korzonek mam nadal mocno zanurzony w dzieciństwie i ciągle czerpię z niego siłę. Dlatego, kiedy rozumiałam, że pisanie książek, to moje przeznaczenie, to chciałam, żeby były to właśnie książki dla dzieci.

Zainteresowanie sprawami dzieci i nakierowanie na pomoc im u przyszłych Kawalerów Orderu Uśmiechu pobudziła często profesja pedagogiczna lub medyczna ich rodziców i krewnych.

Duży wpływ na przyszłe ich życie miało zaangażowanie społeczne zaobserwowane w domu rodzinnym, tzw. dom otwarty oraz skłaniający do szybszej dojrzałości, samodzielności, odpowiedzialności, przejmowania obowiązków dorosłych, podejmowania decyzji, często do tej pory zarezerwowanych dla świata dorosłych.

Doświadczenia skrajne (wojna, choroba)

W narracjach dotyczących życia rodzinnego, dzieciństwa i najbliższych pojawiają się wspomnienia wyraźnie nacechowane złymi emocjami, doświadczeniami trajektoryjnymi. U niektórych narratorów wyraźnie widać podział własnych doświadczeń biograficznych na szczęśliwe, dobre, akceptowalne i tragiczne, trudne, najchętniej wypierane, niechętnie przywoływane. Te pierwsze dotyczą rodzin, które omijała śmierć i choroby. Bieda i niedostatek, pomimo tęsknoty za dobrobytem, nie stanowią dla narratorów doświadczeń tragicznych i niechętnych do wspomnienia. Raczej wskazują oni na uszlachetniający charakter braków w zabezpieczeniu socjalnym, pozwalający na lepsze zrozumienie innych i docenianie nawet najmniejszego dobra, jakiego doświadczali. W żadnej narracji nie odnotowano z tego powodu żalu do rodziców i opiekunów, który jest zazwyczaj zauważalny we wspomnieniach braku czasu i należytego zainteresowania ze strony dorosłych. Ksiądz **Piotr Sadkiewicz**, orędownik i propagator transplantologii i krwiodawstwa, z wielkim szacunkiem do rodziców, ale i podświadomym żalem wynikającym z ich braku czasu wspomina swoją wielodzietną rodzinę i konieczność ciężkiej pracy rodziców, aby utrzymać sześcioro dzieci, co podsumował stwierdzeniem: *mnie i mojej młodszej siostrze rodzice poświęcali bardzo mało czasu. Tak naprawdę wychowywało nas starsze rodzeństwo. (...) Oczywiście interesowali się naszym bytem, postępami w szkole, niczego nam nie brakowało, ale wszelaką pomoc przerzucali na starsze rodzeństwo.*

Zauważalną częścią okresu dzieciństwa narratorów, przewyciężania trajektorii, traumy wojennej był imperatyw działania, siła autorytetów i życzliwość oto-

czenia. Narratorzy wskazują, że pomimo trudnych, skrajnych doświadczeń, chwilowej beznadziei, traumy i strachu czuli zawsze nadzieję, wierzyli, że przyjdzie lepszy, bezpieczny i dobry dla nich czas.

Szkoła i nauczyciel (doświadczenia edukacyjne – w roli nauczyciela lub ucznia)

Niewątpliwie zasadnicze znaczenie dla kształtowania się życia narratorów, obok rodziny pochodzenia i doświadczeń w niej doznanych oraz skrajnej sytuacji zewnętrznej, na biograficzne plany ich działania i metamorfozy wpływ mają szkoła i nauczyciel. Narratorzy wskazują szkołę zarówno jako miejsce, gdzie otrzymali edukację, będąc uczącymi się, jak również miejsce, do którego wrócili jako uczący innych, stąd wskazują na wpływ zarówno w roli ucznia, jak i nauczyciela. Uczenie się, uczenie innych i uczenie się od innych to analizowane wartości. Narratorzy, wybrani przez same dzieci, wykazują pokorę wobec najmłodszych i procesu edukacji, zauważając, że bez względu na wiek, znajdują się w każdej ze wskazanych ról: uczącego dziecka, nauczającego i uczącego się od dziecka.

Biograficzne plany działania narratorów dotyczyły szczególnie ich rodzinnej socjalizacji, a potem edukacji i podejmowania różnorodnych form aktywności zawodowej.

Narratorzy wskazywali na ogromny szacunek do rodziców, krewnych i nauczycieli, którzy „nie podcinali im skrzydeł”, na których zawsze mogli liczyć, którzy wspomagali ich rozwój. Zwracali również uwagę na dzieci, swoje własne, a wcześniej te z sąsiedztwa, które często potrzebowały wsparcia i pomocy. Wskazywali, jak duże znaczenie w ich biograficznych planach działania, następnie metamorfozach, miały doświadczenia z dzieciństwa, pozytywna relacja z rodzicami, szczególnie z matką. Rodzina, szkoła, sztuka czy religia stawały się źródłem społecznych doświadczeń i wartości związanych z pomocą dziecku. W tej wczesnej biografii rodzinnej czy zawodowej pojawia się ważna znacząca postać (matki, ojca, członka rodziny, nauczyciela), która jednocześnie staje się autorytetem i wzorem osobowym Kawalerów Orderu Uśmiechu.

Wzorce instytucjonalne przebiegu życia dotyczą szeroko rozumianych instytucji społecznych, np. kultura, religia, prawo, czy też w węższej perspektywie różnych struktur społecznych i organizacji, takich jak: rodzina, grupa towarzyska, stowarzyszenie, klub.

W zebranych obszernych narracjach biograficznych dało się wyodrębnić trzy typy wzorów instytucjonalnych, jakie miały kluczowy wpływ na życie i działanie przyszłych Kawalerów Orderu Uśmiechu. Są to: wiara i religia, działalność harcerska oraz siła uznanych przez narratorów autorytetów.

Wiara i religia

Na moc wiary i siłę z niej czerpaną wskazuje wielu narratorów, dopatrując się w niej korzeni swojej działalności. W swoich narracjach odwołują się do Boga, Jezusa i Matki Bożej jako najwyższych autorytetów. Zarówno Bóg, jak i różni święci są dla wielu Kawalerów Orderu Uśmiechu głównym punktem odniesienia, sensem życia i jego naznaczeniem. To, że wśród Kawalerów znaleźli się święci Kościoła katolickiego – Jan Paweł II i Matka Teresa z Kalkuty – nie jest przypadkiem. Kawalerowie w swoich biografiach widzą, przywołują różnorodne treści wskazujące na boskie działanie, misję życia, przeznaczenie.

Ciekawym zjawiskiem jest wskazywanie Janusza Korczaka w perspektywie religijnej, widzenie w nim polskiego czy – paradoksalnie – żydowskiego świętego. Dla wielu był on uosobieniem tego, co dobre, mądre, piękne i święte.

W grupie narratorów znajdują się także zdeklarowani ateści oraz wyznawcy innych niż katolicka religii. Nie podejmują oni jednak wątku wiary i religii. Warta podkreślenia jest występująca w grupie wszystkich narratorów tolerancja i akceptacja dla różnorodności. Wspólnym mianownikiem w ich postrzeganiu tzw. inności, co wyrażają w swoich narracjach i codziennym działaniu, jest przesłanie Ireny Sendlerowej: „(...) ludzi dzieli się na dobrych i złych. Narodowość, rasa, religia nie mają żadnego znaczenia. Tylko to, jakim kto jest człowiekiem”¹⁸.

Harcerstwo

Narratorzy w większości wskazują, że ich osobista droga na arenę Kawalerów Orderu Uśmiechu prowadziła przez zaangażowanie w harcerstwo, począwszy od bycia zuchem, harcerzem, aż do funkcji instruktora. Harcerstwo dało im bazę do rozwoju pedagogicznego, wyzwoliło empatię i nauczyło odpowiedzialności za siebie, ojczyznę i drugiego człowieka. Niemal wszyscy narratorzy wspominają swoją przygodę z harcerstwem. Dla jednych zakończyła się ona w momencie założenia rodziny, rozpoczęcia pracy zawodowej, dla innych trwa i jest nadal ich codziennością. Wszyscy zgodnie podkreślają, że harcerzem się jest na całe życie. Swoją wrażliwość na potrzeby dzieci, odpowiedzialność, obowiązkowość i umiejętność szanowania i tolerowania ludzi wiążą z harcerstwem, często uzupełniając informacją o wzorcu rodzinnym i/lub religijnym.

¹⁸ A. Mieszkowska, *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2009, s. 20.

Siła autorytetu

Trzecim istotnym, wielokrotnie wskazywanym przez narratorów instytucjonalnym wzorcem ich biografii są osoby znaczące, podziwiane za mądrość, odwagę, determinację, osiągnięcia, najczęściej szeroko znane opinii publicznej, często wprowadzone przez dzieci na arenę Kawalerów Orderu Uśmiechu. Narratorzy nazywają te osoby „autorytetami”, „wzorami do naśladowania”, „wzorcami działania”, „osobami najważniejszymi”, „światelkiem, do którego idziemy”, „człowiekiem autentycznym”, „wzorcem niedoścignionym”, „kierunkowskazem”, „najważniejszymi osobowościami”, „osobistościami” czy „idolami”. W gronie tym wymieniani są także nieznanymi bliżej opinii publicznej członkowie rodziny, nauczyciele, osoby duchowne, zwierzchnicy w pracy zawodowej. Niekwestionowanym autorytetem przewijającym się w większości narracji jest Janusz Korczak, co powoduje, że nie tylko stanowi on odniesienie jako autorytet, ale jest ważną trajektorią w biografach narratorów.

Wielu z nich, wskazując osoby, które wywarły szczególny ślad w ich życiu, będące swoistymi drogowskazami, zaczyna od najbliższych: rodziców, krewnych, a nawet dzieci.

Żołnierz i policjant **Tomasz Królak**, pytany o autorytety i inspiracje, wskazuje swojego 13-letniego syna Michała, który, jak pisze, *wiele mnie nauczył, wiele zachowań u niego zaobserwowałem na przestrzeni lat, etapy życia, jakie do tej pory przechodził. Czerpałem od niego pomysły*. Narrator ten potwierdza tym samym podnoszoną wcześniej tezę, którą akcentuje Korczak, że dorosły uczy dziecko, ale również uczy się od dziecka. Podniesienie osoby dziecka do rangi nauczyciela i autorytetu nie jest powszechne w naszej codzienności. Z takim spojrzeniem spotykamy się najczęściej w środowisku korczakowskim i świecie społecznym Kawalerów Orderu Uśmiechu. Oba te światy często się przenikają, co jest widoczne w prowadzonej analizie biograficznej osób wyróżnionych Orderem Uśmiechu.

Najczęstszym autorytetem, o którym mówią Kawalerowie Orderu Uśmiechu, jest właśnie Janusz Korczak. Obok niego pojawia się postać Ireny Sendlerowej, Marii Łopatkowej. Osoby duchowne, a także głęboko religijni pedagodzy, lekarze przywołują postać św. Jana Bosko, Jana Pawła II czy Matki Teresy.

Pojawiają się także osoby świeckie: Kawalerowie Orderu Uśmiechu – Anna Dymna, Ewa Błaszczuk i Janina Ochojska, a obok nich twórcy harcerstwa i skautingu – Baden-Powell, Olga i Aleksander Kamiński, a także nagrodzone Orderem Uśmiechu: Maria Łyczko i Zofia Sułek – założycielki „Nieprzetartego Szlaku” w Polsce.

Biografia jest procesem, jak podkreśla Schütze, w którym kumulują się i wzajemnie nakładają na siebie doświadczenia zgromadzone we wcześniejszych okresach i strukturach biograficznych. W ten sposób rośnie i pomnaża się **kapitał tra-**

jektorjny ukierunkowany na zmianę. W zebranych biografjach jest to widoczne. Pokazany wcześniej biograficzny plan działania i instytucjonalny wzorzec normatywny przekształca się w nową strukturę, trajektorię życia, trajektorię działania.

Kawalerowie Orderu Uśmiechu dostrzegają te zmiany, mówią o nich, starają się określić punkt kulminacyjny w trajektorii życia. Podejmują próbę ustalenia momentu zmiany, wpływu zewnętrznych oddziaływań na ich biograficzny plan. Często określają go jako zwrot w myśleniu o dziecku, jego prawach. Mówią o zetknięciu się z literaturą Korczaka, jak również ze środowiskiem znawców Korczaka i działaczy organizacji korczakowskich.

Drugim wyraźnie wskazywanym momentem trajektorjnym jest otrzymanie Orderu Uśmiechu, co utożsamiane jest z wejściem na najwyższy szczebel drabiny wtajemniczenia spraw dziecka i dzieciństwa. Znamienne, iż Kawalerowie Orderu Uśmiechu tak wysoko nie stawiają ani wykształcenia, ani pracy zawodowej. To w Korczaku i w Orderze Uśmiechu widzą kulminację swoich osiągnięć. Dowodzą, że dzięki Korczakowi i dzięki oddziaływaniu sił zewnętrznych ich życie się zmieniło. Pojawił się nowy proces trajektorjny, jak powiedziałby Schütze. Następujące później metamorfozy trudno nazwać celowym działaniem, popartym analizą mocnych i słabych stron jednostki. Są raczej konsekwencją aktywności całego życia narratorów, dokonywanych wyborów i aktywności.

Spotkanie z Korczakiem

Spotkanie z Korczakiem, jego twórczością, historią, filozofią, sposobem pojmowania dziecka i jego spraw, pokorą i mądrością pojawia się w prawie wszystkich narracjach. Jest to szczególny moment i wyjątkowe doświadczenie. Kawalerowie Orderu Uśmiechu określają go mianem oczarowania Korczakiem, uwiedzenia przez Korczaka, fascynację Korczakiem. Dla nich korczakowskie przesłanie pedagogiczne staje się imperatywem realizacji testamentu Starego Doktora.

Batia Gilad, przez 13 lat kierująca międzynarodowym ruchem korczakowskim, wspomina: (...) *momentem, w którym zaczęłam odczuwać większą potrzebę pomocy i prawdziwego spojrzenia na dziecko, było spotkanie z pismami Janusza Korczaka. Od tej chwili był wiodącą gwiazdą i mentorem mojego stosunku do dzieci.* Dzisiaj nie wyobraża sobie pracy, działania i myślenia bez wykorzystania idei Janusza Korczaka. Na inspiracje korczakowskie narratorzy wskazują przez pryzmat swojej pracy zawodowej (np. Jacek Janiak, Anna Bernat, Danuta Chlebna-Sokół). Z Korczakiem wiążą wiele swoich życiowych wyborów (np. Ewa Chrobak, Ireneusz Niewiarowski, Urszula Michalewska). Pojawiają się także wypowiedzi, w których Korczak pełni rolę życiowego kierunkowskazu (np. Jolanta Gawlik-Kutowska, Benigna Olszewska, Barbara Grochal czy Renata Piątkowska).

Korczak w wypowiedziach Kawalerów Orderu Uśmiechu pojawia się jako autorytet, mistrz, jako ikona pedagogiki. Tak o Starym Doktorze pisze Barbara Grochał, Jolanta Gawlik-Gutowska i Benigna Olszewska. **Barbara Grochał:** *Jeżeli mam wyróżnić kogoś, z kim chciałabym się identyfikować w pomaganiu najmłodszym, to jest to Janusz Korczak, zaś Benigna Olszewska podkreśla: Janusz Korczak stał się moim wzorem.*

Niemal jak zbiorcze podsumowanie wszystkich narracji o potencjale trajektoryjnym Korczaka brzmi wspomnienie pisarki **Renaty Piątkowskiej:** *Jest taki człowiek, który w moim przekonaniu był pierwszym Kawalerem Orderu Uśmiechu, chociaż nigdy go nie otrzymał. A przyznałyby mu go niezliczone rzesze dzieci, w pierwszej kolejności te z Domu Sierot w warszawskim getcie. To Stary Doktor – Janusz Korczak. Lekarz, pedagog, wychowawca, publicysta, pisarz, działacz społeczny, badacz świata dzieci, dobry człowiek. Dziś jedna z najlepiej rozpoznawalnych postaci XX wieku.*

Dla opisanych narratorów Korczak stał się życiowym punktem odniesienia, kierunkowskazem, niedoścignionym wzorem, punktem przełomowym życia biograficznego. Podejmując wszechstronne aktywności na rzecz dzieci, starają się myśleć i działać Korczakiem. Robią to indywidualnie lub w ramach wspólnych działań ruchu korczakowskiego. Słowa i teorie Starego Doktora często traktują jak dogmat, na różne sposoby uzasadniając instynkt pedagogiczny i słuszność wskazań Janusza Korczaka.

Otrzymanie Orderu Uśmiechu

W biografiach Kawalerów Orderu Uśmiechu wyraźnie widać postać Korczaka, jego dzieło literackie i praktyczne. Spotkanie z Korczakiem jest trajektoryjną bazą i intelektualną zmianą pedagogiczną sposobu myślenia o dziecku i dzieciństwie oraz działania na rzecz najmłodszych. Jest to jednocześnie droga, przez którą narratorzy wchodzą na arenę Kawalerów Orderu Uśmiechu. Jest to dla nich praktyczny punkt zwrotny w ich życiu i często ich otoczenia. Pomimo że sami często w pierwszych zdaniach nie zauważają zmiany, jaka nastąpiła, to w kolejnych przeliczują sami siebie we wskazywaniu działań trajektoryjnych wywołanych otrzymaniem najważniejszego na świecie wyróżnienia od dzieci.

W narracjach Kawalerów Orderu Uśmiechu pokazujących moment otrzymania Orderu dominują emocje, wzruszenie miesza się z ogromną radością.

Kawalerowie Orderu Uśmiechu podkreślają radosną moc, ale i wyjątkowość tego odznaczenia.

Indywidualną i społeczną wartość Orderu Uśmiechu, jego sens i znaczenie, jakie Kawalerowie przywiązują do tego zaszczytnego wyróżnienia, najdobitniej

charakteryzuje wypowiedź **Teresy Barbary Kaszyńskiej**: (...) *Order jest jakby cząstką mnie samej i pointa **Renaty Piątkowskiej**: Odkąd noszę dumnie na piersi Order Uśmiechu, uświadomiłam sobie, jak wielką siłę sprawczą mają dzieci. Wybierają spośród dorosłych te osoby, które dużo dla nich znaczą. Wystawiają ocenę, nam dorosłym. Zrozumiałam, że nie jestem dla nich kimś anonimowym. Dzieci nie tylko czytają moje książki i postrzegają mnie jako ich autorkę. One też oceniają mnie jako człowieka. Teraz, z ich nadania, jestem Kawalerem Orderu Uśmiechu. Czuję się spełniona i doceniona. Tak to działa, że jeśli ktoś nas pochwali, dostrzeże w nas coś cennego, wyjątkowego, to mocniej w siebie wierzymy; niewiele brakuje, a moglibyśmy góry przenosić.*

Badania pokazały, że analizowane struktury, którymi są biograficzne plany działania i instytucjonalne wzorce normatywne, przekształcają się w trajektorię życia i działania, czego efektem jest **biograficzna metamorfoza** Kawalerów Orderu Uśmiechu. Ich wypowiedzi dowiodły, że Order nadaje i wzmacnia sens ich pracy oraz życia, budzi ogromne zadowolenie i podziw otoczenia.

Order Uśmiechu – zaszczyt i wyróżnienie

Działalność na rzecz dzieci, zaangażowanie w ochronę ich praw, promowanie myśli korczakowskiej i podmiotowego traktowania dziecka – to cechy wspólne biografii Kawalerów Orderu Uśmiechu.

W swoich wypowiedziach podkreślają oni, iż Order Uśmiechu okazał się niezwykle ważnym, radosnym i przełomowym zdarzeniem w ich życiu. Było to szczególne wyróżnienie, którego doświadczyli ze strony dzieci. Dzięki Orderowi znaleźli się w grupie wybrańców, znakomitości polskiej i międzynarodowej przestrzeni publicznej. Kawalerowie Orderu Uśmiechu w swoich narracjach zwracają uwagę na zmiany, jakie Order wniósł do ich życia, podkreślają także, że Order stał się dla nich indywidualnym wyzwaniem. Skłaniał do refleksji nad sobą, stawiał pytania o własne kompetencje, umiejętności, relacje wobec siebie i innych. Stał się ważną życiową lekcją.

Wielu z nich pisze, że Order jest wyróżnieniem i zaszczytem, ale także pretekstem do grona obrońców praw dziecka.

Zaangażowanie – w służbie dziecku

Poddane analizie biografie Kawalerów Orderu Uśmiechu wyraźnie pokazują, iż niemalże całe ich życie koncentrowało się wokół pracy dla innych. Pomoc, wsparcie potrzebujących czy słabszych było etosowym nakazem wynoszonym często

z domu rodzinnego. W tym znaczeniu Kawalerowie Orderu Uśmiechu reprezentują pokolenie ludzi wyrosłych w atmosferze zaangażowania i działania dla innych, a zwłaszcza dla dzieci. Przyznany przez dzieci Order Uśmiechu potwierdzał i niejako legitymizował to zaangażowanie. Stawał się także wyzwaniem dla dalszej lepszej pracy na rzecz dziecka i gotowości do jego wsparcia. O tym zaangażowaniu, a nawet o swoistej służbie dziecku pisze wielu Kawalerów. Order staje się dla nich przepustką do lepszego świata budowanego przez dzieci i dorosłych. Jest także zobowiązaniem do wysiłku, doskonalenia, pracy nad sobą. Dobitnie pisze o tym **Batia Gilad**, zwracając uwagę, że Orderu Uśmiechu *pozwała myśleć o innych sposobach pomocy dzieciom w realizowaniu się w wielu dziedzinach, nie tylko w nauce. Order wymaga ode mnie kontynuowania działań dotyczących pracy z dziećmi i dla dzieci tak długo, jak to możliwe*. Podobnie wypowiada się poetka **Anna Bernat**, argumentując, iż po otrzymaniu Orderu Uśmiechu ma poczucie *jeszcze większej odpowiedzialności za słowa w wierszach, w tekstach piosenek, słuchowiskach, audycjach telewizyjnych*. Za swój obowiązek uważa *służyć pomocą i radą dzieciom (...). Nigdy nie być obojętną, patrzeć na świat oczami dziecka oraz zauważać jego kłopoty i radości, jak Janusz Korczak*.

Przytoczone wypowiedzi są swoistym przedłużeniem aktu ślubowania Kawalera Orderu Uśmiechu. Jest to publiczne zobowiązanie do działania, do dawania świadectwa swojego dostojęstwa, do aktywności społecznej. Można w nich dostrzec imperatyw działania, ustawicznej gotowości do wsparcia, do aktywnego manifestowania swojej przynależności do grona Kawalerów Orderu Uśmiechu.

W tym przypadku to Kawalerowie mają potwierdzać i rozwijać misję obrony dziecka, mają być dla dzieci i dorosłych wzorem działania, nauczycielami i propagatorami troski o dziecko. Dzięki Orderowi Uśmiechu posiadają, rozwijają swój kapitał trajektoryjny i dzielą się nim, skłaniając do metamorfozy siebie, jak również otoczenie, w tym przede wszystkim dzieci. Co to oznacza z punktu widzenia biografii, a także relacji dziecko – dorosły? Używając metafory, jest to sytuacja, w której Kawalerowie Orderu Uśmiechu pomnożyli swój kapitał biograficzny, rozwinęli swoje kompetencje, wiele się nauczyli i wiele zrobili. W konsekwencji, manifestując swoje zobowiązania, zwracają dzieciom to, co od nich otrzymali.

Te przykłady pokazują wyraźnie, co dorośli zyskali dzięki dzieciom, czego się od nich nauczyli, czym była dla nich dziecięca lekcja znalezienia się w gronie Kawalerów Orderu Uśmiechu. Metamorfoza ma w tym przypadku osobowy, indywidualny charakter. Kawalerowie Orderu Uśmiechu zmieniają obraz siebie. Jack Mezirov powiedziałby – zyskują nową ramę odniesienia, wchodzą na ścieżkę refleksyjnego transformatywnego uczenia się¹⁹. Tak to się określa współcześnie.

¹⁹ Zob. A. Perkowska-Klejman, *Poszukiwanie refleksyjności w edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne*, Warszawa 2019, s. 156.

Przed wielu laty Margaret Mead nazywała ten proces prefiguratywną transmisją kulturową. Janusz Korczak mówił, że dorośli uczą się od dzieci.

Analizowane wypowiedzi biograficzne Kawalerów Orderu Uśmiechu pozwalają dostrzec w nich wyraźnie ukształtowaną „racjonalność pedagogiczną” służącą dziecku i jego prawom. Racjonalność pedagogiczna człowieka „powstaje w wyniku posługiwania się przez niego językiem, za pomocą którego przekazuje on i uzgadnia w procesie interakcji znaczenia, myśli, wyodrębnia i nazywa obiekty wokół siebie, nadaje im treść, ustanawia ich ważność”²⁰. Język tych wypowiedzi nacechowany jest widocznym szacunkiem dla dziecka²¹, gotowością do pomocy, odzwierciedla postawę spolegliwego opiekuna, ale też bliskiego dziecku towarzysza codzienności, adwokata dziecięcych spraw i praw.

Analiza biografii Kawalerów Orderu Uśmiechu z wykorzystaniem heurystycznej teorii Fritza Schützego pokazała, jak ważne były dla narratorów doświadczenia dzieciństwa i wzory wyniesione z rodziny. Zasadniczymi wartościami były: wiara i religia, rodzina, szkoła, edukacja, wychowanie. Dobra materialne bądź ich brak u żadnego z nich nie pojawiły się jako wartości. Szczególnie doceniany był natomiast czas dla dziecka i wsłuchiwanie się w dziecko ze strony dorosłych. Doświadczenie dzieciństwa miało znaczący wpływ na przebieg i jakość życia nominowanych przez dzieci na Kawalerów Orderu Uśmiechu.

Okazało się, iż znaczącym, wyraźnie akcentowanym momentem trajektoryjnym w biografii Kawalerów Orderu Uśmiechu było zetknięcie się z myślą Janusza Korczaka. Wielu z nich otwarcie mówi, jak wiele zawdzięcza Korczakowi, jak w swoim życiu zawodowym i prywatnym wzorowali się na dziedzictwie Korczaka. Korczak dał im fundament pedagogicznej wiedzy i podstawy do działania na rzecz dzieci i ich praw.

Idea Orderu Uśmiechu wpisuje się w mądrość przesłania Janusza Korczaka, który na wiele sposobów dowodził, że nie tylko dorosły uczy dziecko, bądź uczy się z dzieckiem, lecz dorosły uczy się od dziecka, a dziecko uczy dorosłego²².

To dzieci w instytucji Orderu Uśmiechu pełnią trzy nieformalne funkcje społeczne:

- 1) funkcję nauczycielską skierowaną na edukowanie osób dorosłych w rozumieniu świata dziecka;
- 2) funkcję wychowawczą rozumianą jako ukierunkowanie na permanentną weryfikację świata wartości i zachowań świata dorosłych;

²⁰ B. Śliwerski, *Racjonalność pedagogiczna polskiej polityki oświatowej w latach 1989–2014*, [w:] R. Nowakowska-Siuta, B. Śliwerski, *Racjonalność procesu kształcenia, Studium z polityki oświatowej i pedagogiki porównawczej*, t. 1, Kraków 2015, s. 114.

²¹ J. Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2017.

²² Zob. B. Smolińska-Theiss, *Janusz Korczak i refleksyjne uczenie się*, [w:] M. Michalak (red.), *Prawa dziecka wczoraj, dziś i jutro – perspektywa korczakowska*, t. II, Warszawa 2018, s. 12–31.

- 3) funkcję promotorską ukazującą światu wyjątkowych, dojrzałych osobowości ludzi dorosłych.

Fenomen Orderu Uśmiechu jest skategoryzowaną instytucjonalną wartością społeczno-kulturową, jest unikalną praktyką polską i międzynarodową, odzwierciedla korczakowski model relacji dziecko – dorosły i jest perspektywicznym wzorem dziecięcego obywatelstwa i partycypacji ukierunkowanej na równość w nierównym świecie społecznym. Order Uśmiechu jest gwarantem tych wartości i nadzieją na rozwój ich ochrony.

Bibliografia

- Arendt H., *Między czasem minionym a przyszłym*, Warszawa 1993.
- Bińczycka J. (red.), *Humanisci o prawach dziecka*, Kraków 2000.
- Jarosz E., Dyrda B. (red.), *Szanować – słuchać – wspierać – chronić. Prawa dzieci w rodzinie, szkole, społeczeństwie*, Katowice 2013.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*, Warszawa 2012.
- Korczak J., *Nie wiemy*, „Hechaluc Hacair” 1938, nr 28.
- Korczak J., *Pisma wybrane*, t. III, Warszawa 1985.
- Korczak J., *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2017.
- Krawczak-Chmielecka A., *O rozwoju praw dziecka w Polsce i na świecie*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2017, vol. 16, nr 2, s. 11–23.
- Lewin A., *Korczak znany i nieznan*, Warszawa 1999.
- Michalak M., *Order Uśmiechu jako fenomen społeczno-kulturowy świata dzieci i dorosłych*. Dysertacja doktorska przygotowana pod opieką prof. dr hab. Barbary Smolińskiej-Theiss i obroniona 20.11.2020 roku w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie.
- Michalak M., *Order Uśmiechu – wspólny świat dzieci i dorosłych*, Warszawa 2020.
- Michalak M. (red.), *Prawa dziecka wczoraj, dziś i jutro – perspektywa korczakowska*, t. II, Warszawa 2018.
- Mieszkowska A., *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2009.
- Nowakowska-Siuta R., Śliwerski B., *Racjonalność procesu kształcenia. Studium z polityki oświatowej i pedagogiki porównawczej*, t. 1, Kraków 2015.
- Perkowska-Klejman A., *Poszukiwanie refleksyjności w edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne*, Warszawa 2019.
- Rokuszewska-Pawelek A., *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biograficznej Fritza Schützego*, „ASK” 1996, nr 1, s. 37–54.
- Smolińska-Theiss B., *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2013.
- Tarnowski J., *Jak wychowywać? W ogniu pytań*, Ząbki 2003.